

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Górski (spr.)
Sędziowie:	SSA Dorota Gamrat-Kubeczak SSA Artur Kowalewski
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2019 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa T. M.

przeciwko M. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 4 marca 2019 r. sygn. akt I C 497/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Artur Kowalewski Krzysztof Górski Dorota Gamrat – Kubeczak

I ACa 325/19

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 4 marca 2019 oddalił powództwo T. M. przeciwko M. B. o zapłatę oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Opisując przedmiot sporu Sąd wskazał, że powód w sprawie niniejszej wniósł o zasądzenie od pozwanej M. B. kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 marca 2015 r..

Żądanie to uzasadniał twierdzeniem, że w dniu 7 maja 2013r. pożyczył pozwanej kwotę 80.000 zł. Pomimo niezachowania formy pisemnej fakt zawarcia umowy został uprawdopodobniony pokwitowaniem odbioru kwoty 80.000 zł, które zostało podpisane przez pozwaną. Pismem z dnia 14 stycznia 2017 r. pełnomocnik pozwanego wypowiedział pozwanej udzieloną pożyczkę. Pozwana odebrała wezwanie do zapłaty 19 stycznia 2015 r., pożyczka stała się wymagalna 1 marca 2015 r. Pozwana nie zwróciła pożyczonych pieniędzy.

Do pozwu dołączono kserokopię pokwitowania z 1 lipca 2013 r., na której widnieje jako kwitujący D. W., kserokopie wezwania do zapłaty skierowanego do pozwanej, a podpisanego przez E. F. oraz kserokopię potwierdzenia odbioru.

Pozwana natomiast wdając się w spór wniosła o oddalenie powództwa podnosząc, że nie powinna być stroną postępowania ponieważ nie ona jest stroną umowy, z której powód wywodzi swoje roszczenie.

W toku postępowania powód przedłożył kserokopię pokwitowania datowanego na 7 maja 2013 r., na którym widnieje podpis pozwanej.

Pełnomocnik pozwanej na rozprawie w dniu 20 września 2017 r. podniósł, że pozwana kwestionuje, że pożyczła 80.000 zł od powoda.

Sąd wskazał, że sprawa ta była przedmiotem rozstrzygnięcia w uchylonym wyroku z dnia 20 września 2017 r. Sąd oddalił wówczas powództwo. Wyrok ten został uchylony, na skutek apelacji powoda, wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 marca 2018 r., sygn. akt I ACa 964/17. W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny wskazał, iż błędnie Sąd rozpoznający sprawę przyjął, że przedłożona przez powoda w toku postępowania kserokopia dokumentu zawierającego oświadczenie o pokwitowaniu świadczenia z umowy pożyczki nie może stanowić początku dowodu na piśmie w rozumieniu art. 74 § 2kc. Przekazując sprawę do ponownego rozpoznania sąd odwoławczy zalecił uwzględnienie dokonanej przez siebie wykładni normy art. 74 § 2 kc oraz przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości.

Sąd Okręgowy po ponownym rozpoznaniu sprawy za podstawę faktyczną rozstrzygnięcia przyjął następujące (uznane za udowodnione lub bezsporne) okoliczności faktyczne:

Sąd ustalił, że T. M. zna D. W., który jest osobą znaną w S. z powodu bycia dawnym zawodnikiem klubu (...). Ich znajomość miała bardzo luźny charakter. M. B. jest kuzynką D. W..

W kwietniu lub maju 2013 r. T. M. w ustnej rozmowie z D. W. zgodził się udzielić mu pożyczki w kwocie 80.000 złotych. Pożyczka ta nie była oprocentowana. Strony w rozmowie na jej temat ustaliły termin jej zwrotu.

W dniu 7 maja 2013 r. M. B. na prośbę D. W. udała się do T. M.. D. W. poprosił ją o odebranie od T. M. kwoty 80.000 złotych stanowiącej pożyczkę udzieloną mu przez T. M., gdyż sam był wówczas poza S. i nie mógł osobiście odebrać pieniędzy.

M. B. udała się na spotkanie z T. M. do kantoru usytuowanego koło Sklepu "S." w S., należącego do kolegi powoda. Tam ówczesna żona powoda, M. P., sporządziła dokument zatytułowany „Pożyczka” o treści:

„Pożyczka. Kwituję odbiór pożyczki w kwocie 80.000 zł słownie (osiemdziesiąt tysięcy złotych) dla D. W.". Pod powyższym zapisem znalazły się dane pozwanej- nazwisko, data urodzenia, adres oraz numer dowodu osobistego – zaś na dole dokumentu słowa „Pożyczkodawca”, pod którym podpisał się czytelnie T. M., oraz „Pożyczkobiorca”, pod którym czytelny podpis złożyła M. B..

M. B. odebrała od powoda kwotę 80.000 zł w gotówce, którą miała przekazać D. W..

Tego samego dnia, tj. 7 maja 2013 r., M. B. udała się na stację benzynową pod G., gdzie przekazała odebrane przez od T. M. pieniądze w kwocie 80.000 złotych D. W.. Nie odebrała od niego żadnego pisemnego pokwitowania dotyczącego przekazania pieniędzy.

W dniu 16 stycznia 2015 r. pełnomocnik powoda skierował do pozwanej pismo datowane na 14 stycznia 2015r., w którym wezwał ją do zwrotu pożyczki w kwocie 80.000 złotych „wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi do dnia zapłaty”. Pozwana odebrała pismo w dniu 19 stycznia 2015 r.

Pozwana, uważając że nie jest stroną umowy pożyczki, nie zwróciła powodowi żądanej przez niego kwoty.

Dokonując oceny prawnej powództwa Sąd stwierdził, że jego podstawę stanowi norma art. 720 § 1 k.c. zgodnie z którym przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Sąd zaznaczył, że będąc związany zaleceniami sądu odwoławczego, ponownie rozpoznając sprawę przeprowadził pełne postępowanie dowodowe dla ustalenia w pierwszej kolejności znaczenia dokumentu datowanego na 7 maja 2013 r., co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia rzeczywistej woli stron, które go podpisały.

Dalej Sąd wyjaśnił, że powód zarówno w pozwie jak i na obu rozprawach, w toku pierwszego i drugiego rozpoznania sprawy, konsekwentnie podtrzymywał, że pożyczki w kwocie 80.000 złotych udzielił pozwanej M. B..

Sąd odmówił w tej mierze wiary twierdzeniom powoda wskazując w pierwszej kolejności na treść dokumentu. Sąd dał przy tym wiarę zeznaniom M. P., byłej żony powoda, że to ona spisała tekst dokumentu, gdyż żadna ze stron okoliczności tej nie kwestionowała.

Oceniając treść oświadczenia Sąd dostrzegł, że w dokumencie zatytułowanym „pożyczka” brak jest wskazania terminu zwrotu pożyczki, co w powiązaniu ze skrupulatnością okazaną przy jego sporządzaniu, polegającą na odebraniu szczegółowych danych osobowych pozwanej (data urodzenia, nr dowodu osobistego, adres) nakazuje z dużą ostrożnością podchodzić do interpretacji nagłówka o treści „Pożyczka”.

W tym kontekście Sąd ulokował zeznania T. M., który stwierdził, że dla niego omawiany dokument „był zarówno umową pożyczki jak i potwierdzeniem przekazania kwoty”, a nadto że to była pożyczka „niby na miesiąc” (k.173).

Zdaniem Sądu brak zawarcia w tekście pisemnej umowy pożyczki określenia terminu jej zwrotu znacznie utrudnia dochodzenie pożyczkobiorcy zwrotu roszczenia po upływie tegoż terminu, z czego powód musiał zdawać sobie sprawę.

Sąd wyjaśnił, że umowa pożyczki jest umową konsensualną, a więc dochodzącą do skutku przez sam fakt jej zawarcia. Do essentialia negotii umowy pożyczki należy oznaczenie stron i określenie ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku oraz zobowiązanie się do ich przeniesienia a nadto obowiązek zwrotu przedmiotu pożyczki. W tekście dokumentu z dnia 7 maja 2013 r. brak jednak zobowiązania osoby przyjmującej pieniądze, tj. M. B., do ich zwrotu.

M. B. podpisała oświadczenie o treści „Kwituję odbiór pożyczki w kwocie 80.000 zł słownie (osiemdziesiąt tysięcy złotych) dla D. W.”.

Sąd wywiódł z tego, że analiza gramatyczna oświadczenia pozwanej prowadzi do wniosku, że pozwana potwierdziła w ten sposób przyjęcie kwoty 80.000 złotych z przeznaczeniem jej dla osoby trzeciej, czyli D. W.. Ponieważ strona biorąca pożyczkę nie ma żadnego obowiązku wskazywania, co zrobi z pożyczoną kwotą, zdaniem Sądu zapis powyższy nakazywał z dużą ostrożnością podchodzić do interpretacji dokumentu zatytułowanego „Pożyczka” i wymuszał na Sądzie konieczność ustalenia rzeczywistej woli stron przy jego podpisywaniu.

Pozwana przesłuchana na rozprawie zeznała, że nie była stroną umowy pożyczki, a jedynie osobą, która odebrała jej przedmiot, czyli kwotę 80.000 zł, w celu przekazania jej pożyczkobiorcy, czyli D. W.. Tej treści zeznania znajdująca zdaniem Sądu potwierdzenie w zapisie „dla D. W.”.

Dalej Sąd wyjaśnił, że przesłuchany na rozprawie w dniu 18 lutego 2019 r., po odebraniu od niego przyrzeczenia, D. W. potwierdził, że to on był stroną umowy pożyczki z dnia 7 maja 2013r., i to jemu powód pożyczył kwotę 80. 000 złotych,

którą w tym dniu odebrała od powoda pozwana. Tym samym świadek w pełni potwierdził zeznania pozwanej co do jej roli w umowie pożyczki udzielonej przez powoda, w szczególności jednoznacznie określił, że to on- a nie pozwana- była jego stroną. Ta okoliczność zdaniem Sądu zbieżna jest nie tylko z twierdzeniami samej pozwanej, ale i pośrednio z treścią dokumentu z dnia 7 maja 2013 r., zawierającego zapis „dla D. W.”.

W rezultacie przyjmując za ustalony fakt udzielenia pożyczki i wydania kwoty 80.000 złotych Sąd zwrócił uwagę na wiele niejasności związanych z okolicznościami, w jakich powód zdecydował się zostać pożyczkodawcą. Zeznając na rozprawie T. M. wskazał, że znał M. B., poznał ją „w pewnych okolicznościach w jakimś lokalu, już nie pamięta w jakich”. Podobnie określał zresztą swoją znajomość z D. W..

Zdaniem Sądu nie do końca jasne są warunki, na jakich T. M. udzielił pożyczki D. W.. Brak wskazania terminu zwrotu pożyczonych pieniędzy oraz deklarowany przez powoda brak oprocentowania w sytuacji udzielania pożyczki osobie ledwo co poznanej musi budzić pewne wątpliwości co do tego, czy strony składając zeznania ujawniły wszystkie okoliczności związane z umową.

Reasumując, Sąd na podstawie powołanych wyżej dowodów- zeznań M. B., zeznań D. W. oraz częściowo opierając się na interpretacji pokwitowania z dnia 7 maja 2013 r. doszedł do przekonania, że stronami umowy pożyczki w kwocie 80.000 złotych byli T. M. jako pożyczkodawca oraz D. W. jako pożyczkobiorca, co w konsekwencji prowadzi do wniosku, że M. B. nie ma legitymacji biernej do występowania w procesie. Dlatego też Sąd powództwo oddalił.

Sąd wskazał, że dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie wystarczające było ustalenie, że pozwana M. B. nie była stroną umowy, której dotyczy sprawa, dlatego też Sąd nie czynił ustaleń faktycznych związanych z wywiązaniem się przez D. W. z umowy. Dla ustalenia odpowiedzialności pozwanej nie są one konieczne i mogą być przedmiotem innego postępowania.

Z uwagi na przebieg rozprawy, a w szczególności złożenie nowych, nieznanych sądowi rozpoznającemu sprawę po raz pierwszy, zeznań przez strony i D. W., składane w toku pierwszego rozpoznania sprawy wnioski dowodowe powoda utraciły swą aktualność - pozwana przyznała bowiem fakt podpisania przez siebie pokwitowania z dnia 7 maja 2013 r. a okoliczności związane z nietypowym sposobem pojawienia się tegoż dokumentu w aktach sprawy w świetle zeznań stron i D. W., z których wynika jasno, że sama umowa została zawarta a omawiany dokument ma jednak z nią związek, sprawiły, że postępowanie dowodowe musiało skupić się na innych niż przy pierwszym rozpoznaniu kwestiach.

Uzasadniając orzeczenie o kosztach Sąd oparł o przepis art. 98 k.p.c., przy czym należy stwierdzić, iż Sąd błędnie obliczył wysokość należnych powodowi kosztów z tytułu zastępstwa procesowego radcy prawnego.

Apelację od tego wyroku wniósł powód. Wyrok zaskarżono w całości, formułując żądanie jego zmiany i uwzględnienia powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania. Żądanie to oparto na zarzutach naruszenia :

- 1) przepisu art. 720 kodeksu cywilnego poprzez przyjęcie, że pozwana nie była stroną umowy pożyczki zawartej z powodem w dniu 7 maja 2013 r.;
- 2) przepisu art. 207 § 6 kodeksu postępowania cywilnego poprzez przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka D. W. pomimo tego, iż dowód ten był dowodem spóźnionym, prowadził do przedłużenia postępowania, a nadto pozwana nie wykazała że jego powołanie nie mogło nastąpić na wcześniejszym etapie postępowania;
- 3) przepisu art. 233 kodeksu postępowania cywilnego poprzez uznanie za wiarygodne zeznań pozwanej oraz świadka D. W., z których wynikać miałyby iż pozwana jedynie odbierała należność pieniężną pożyczoną od powoda przez D. W.; poprzez uznanie, iż dokument z dnia 7maja 2013 r. nie powinien być traktowany jako dowód zawarcia pomiędzy stronami umowy pożyczki, a jedynie jako potwierdzenie odbioru przez pozwaną sumy pieniężnej pożyczonej przez D. W..

W uzasadnieniu apelacji rozwinięto argumentację motywującą formułowane zarzuty.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie przedstawiając wywód aprobujący ocenę materiału procesowego przedstawioną przez Sąd Okręgowy oraz prezentując polemikę z pozostałymi stawianymi przez skarżącego zarzutami.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, co oznacza, że wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych.

Oceniając w tym kontekście materiał procesowy w pierwszej kolejności stwierdzić więc należy, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy czyni te ustalenia częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Trafnie i w sposób kompletny Sąd Okręgowy przedstawił podstawę prawną powództwa odwołując się do treści art. 720 k.c. i uznając, że według twierdzeń powoda strony łączyć miała umowa pożyczki.

W rezultacie także w odniesieniu do wskazania podstawy prawnej rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny czyni argumentację Sądu Okręgowego częścią własnego stanowiska nie znajdując podstawy do ponawiania wyводу. Niezbędne uzupełnienia i wyjaśnienia regulacji prawnej zostaną przedstawione przy omawianiu zarzutów apelacji.

Apelacja kwestionuje zarówno poprawność ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia jak i prawidłowość zastosowania prawa materialnego.

Wprawdzie skarżący jako pierwszoplanowy stawia zarzut naruszenia art. 720 k.c. to jednak odnosząc się do zarzutów apelującego w pierwszej kolejności rozważyć należy kwestię poprawności ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Dopiero bowiem przesądzenie prawidłowości zastosowania prawa procesowego jeśli chodzi o sposób zgromadzenia i ocenę materiału procesowego i przesądzenie poprawności wyników dokonanej przez Sąd I instancji weryfikacji twierdzeń stron o faktach mających znaczenie dla sprawy (ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia) pozwala na dokonanie oceny materialnoprawnej powództwa.

Powód formułuje dwa zarzuty dotyczący procesowoprawnej sfery rozstrzygnięcia. Po pierwsze zarzuca dopuszczenie dowodu z zeznań świadka W. z naruszeniem art. 207 §6 k.p.c. Po wtóre kwestionuje poprawność oceny materiału procesowego odwołując się do wzorca tej oceny ustalanego na podstawie art. 233 k.p.c.

Co do kwestii zastosowania przez Sąd Okręgowy normy art. 207 §6 k.p.c. przyznać należy skarżącemu rację o tyle, że Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w istocie nie wyjaśnił przyczyn, które spowodowały, że dopuścił dowód z zeznań świadka W.. Treść uzasadnienia Sądu (k. 188) wskazuje na to, że okolicznością, jaka spowodowała zdaniem Sądu konieczność dopuszczenia tego dowodu była sprzeczność zeznań stron. Taki też wniosek zdaje się wynikać z protokołów elektronicznych dokumentujących przebieg rozpraw z dnia 24 września 2018 i 14 stycznia 2019, gdzie Sąd najpierw wskazywał na potencjalną konieczność dopuszczenia dowodu z zeznań świadka w przypadku rozbieżności zeznań stron (rozprawa z dnia 24 września 2018), a następnie uwzględnił wniosek pełnomocnika pozwanej z dnia 14 stycznia 2019 uzasadniany właśnie wynikami dowodów przeprowadzanych w sprawie do tego momentu. Zatem przyjęć należy, że decyzja dowodowa sądu z dnia 14 stycznia 2019 o dopuszczeniu kwestionowanego dowodu była motywowana stwierdzeniem potrzeby uzupełnienia materiału dowodowego. Rozprawa z dnia 14 stycznia 2019 została odroczone do dnia 18 lutego 2019 i w tym dniu, po przesłuchaniu świadka został zamknięta.

Ujmując chronologię czynności w niniejszej sprawie w kontekście treści art. 207 §6 k.p.c. przypomnieć należy, że norma art. 207 §6 k.p.c. sankcjonuje obowiązki stron płaszczyźnie formułowania twierdzeń faktycznych i powoływania

dowodów, wprowadzając jako zasadę obowiązek pominięcia spóźnionych (składanych po upływie termin określonych w zarządzeniach formułowanych na podstawie art. 207 §5 k.p.c.). Jednak przepis ten zawiera szereg wyjątków od tej zasady pozwalając sądowi na elastyczne (w granicach kompetencji o charakterze dyskrejonalnym) dokonywanie oceny spóźnionego wniosku dowodowego. Punktem wyjścia dla tej oceny musi być chroniona przez normy prawa konstytucyjnego wartość jaką jest prawo strony do procesu rzetelnego (art. 45 Konstytucji RP). Dla rozpoznania niniejszej sprawy istotne jest to, że na prawo to składa się (między innymi) z jednej strony uprawnienie do bycia wysłuchanym (w tym powoływana twierdzeń faktycznych i dowodów) z drugiej zaś prawo do uzyskania wyroku bez zbędnej zwłoki. Te dwie zasadnicze dla oceny dopuszczalności spóźnionych wniosków dowodowych) wartości muszą być brane pod uwagę przy podejmowaniu decyzji co do dopuszczenia lub pominięcia dowodu.

W realiach niniejszej sprawy powód powołuje się w apelacji na to, że dopuszczenie dowodu z zeznań świadka miało spowodować zwłokę w rozpoznaniu sprawy. Kwestia ta jednak po pierwsze nie wynika z materiału procesowego. Rozprawa została odroczone na termin nieodległy (nieco ponad miesiąc) i na tym terminie doszło do jej zamknięcia. Już z tej przyczyny nie można zatem twierdzić, że (chronione także przez regulację art. 207 k.p.c.) prawo strony do uzyskania wyroku bez zbędnej zwłoki zostało naruszone. Po wtóre zasadniczą sankcją za naruszenie prawa do uzyskania wyroku bez zbędnej zwłoki jest odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa wobec strony. Zatem w przypadku naruszającego art. 207 §6 k.p.c. dopuszczenia dowodu powodującego zwłokę w postępowaniu, co do zasady nie ma podstaw do pominięcia przeprowadzonego już dowodu przez sąd odwoławczy. Kwestia zwłoki w postępowaniu może być przedmiotem badania w ramach skargi o stwierdzenie naruszenia prawa strony do uzyskania rozstrzygnięcia sporu bez zbędnej zwłoki, czy też powództwa odszkodowawczego względem Skarbu Państwa. Nie jest więc zasadnym oczekiwanie przez skarżącego że sąd odwoławczy w niniejszej sprawie pominie dopiero na etapie postępowania odwoławczego dowód już przeprowadzony przez Sąd I instancji z naruszeniem wzorca sprawności postępowania chronionego przez art. 207 §6 k.p.c. (zwłaszcza jeśli jak w niniejszej sprawie – w istocie nie doszło do naruszenia prawa strony do uzyskania wyroku bez zbędnej zwłoki)

Po wtóre jedną z klauzul uchylających powinność pominięcia dowodu jest w świetle art. 207 §6 k.p.c. wystąpienie w sprawie „innych wyjątkowych okoliczności” Ustawa nie precyzuje katalogu tychże okoliczności pozostawiając ocenę zastosowania tego przepisu ad casum sądowi rozpoznającemu sprawę. W tym kontekście zatem to Sąd w ramach kompetencji dyskrejonalnych decydować powinien, czy wniosek złożony z uchybieniem terminu określonego zgodnie z art. 207 k.p.c. jest uzasadniony w świetle argumentacji przytoczonej przez stronę. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wskazał na wziętą przez siebie pod uwagę okoliczność jaką była „rozbieżność zeznań stron” złożonych na rozprawie w dniu 14 stycznia 2019. Stwierdzenie tej właśnie okoliczności skłoniło Sąd do uwzględnienia wniosku. Nie przytoczono w apelacji żadnych okoliczności, które podważałyby poprawność działania Sądu. Skoro zaś w świetle art. 232 k.p.c. sąd nadal ma kompetencję do dopuszczenia dowodu z urzędu, to nie można przyjąć, by ad casum za wyjątkowy wypadek w rozumieniu art. 207 §6 k.p.c. nie mogło być uznane przez sąd stwierdzenie kłamstwa procesowego jednej ze stron i dążenie (przez przeprowadzenie spóźnionego dowodu) do wyjaśnienia własnych wątpliwości co do tego, która strona łamie jedną z podstawowych zasad prawa procesowego, jaką jest wyrażany przez art. 3 k.p.c. W apelacji nie przedstawiono żadnych argumentów wskazujących na to, że Sąd Okręgowy przekroczył kompetencję w tym zakresie. Ta przesłanka także czyni bezzasadnym zarzut naruszenia art. 207 §6 k.p.c.

Wreszcie skarżący nie wykazał w apelacji i tego, by zarzucane przezeń naruszenie art. 207 §6 k.p.c. miało wpływ na treść rozstrzygnięcia. Jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, zeznania świadka nie tyle były podstawą ustalenia faktu istotnego dla rozstrzygnięcia, co służyły pośrednio weryfikacji prawdomówności stron. Zeznania stron zaś dotyczące faktów istotnych dla ustalenia, czy pozwana zawarła z powodem umowę pożyczki Sąd ocenił w pierwszym rzędzie w kontekście treści oświadczenia pisemnego, którego kopia (niekwestionowana co do zgodności z oryginałem) została złożona do akt sprawy.

W istocie więc Sąd dokonywał ustaleń co do znaczenia prawnego oświadczenia pozwanej udokumentowanego w sprawie na podstawie całokształtu materiału procesowego (a nie tylko zeznań świadka). Nie wynika z treści uzasadnienia wyroku oraz z treści apelacji, by eliminacja zeznań świadka W. z treści materiału procesowego pozwalała przyjąć za udowodnione twierdzenia powoda o udzieleniu pożyczki pozwanej. Pomija zaś skarżący, że to jego obciążał

ciężar dowodu tej właśnie okoliczności jako zasadniczej dla konstrukcji powództwa. Zatem i z tej przyczyny ewentualne uchybienie art. 207 §6 k.p.c. musi być uznane za pozostające bez wpływu na treść wyroku.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. przypomnieć należy, że dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wyjaśniano już, że w myśl normy art. 233 §1 k.p.c. sąd w ramach swoich kompetencji prawnych posiada przypisaną przez ustawę swobodę w ocenie wiarygodności i mocy dowodów. Sąd dokonuje tej oceny według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Sąd porównuje wnioski wynikające z poszczególnych dowodów przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego i w efekcie ocenia ich wiarygodność. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i musi być uznana za prawidłową, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego (np. po uznaniu innych z wykluczających się dowodów za wiarygodne), dawały się wysnuć spójne logicznie wnioski odmienne.

W związku z tym, dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia normy art. 233 §1 k.p.c. nie wystarcza samo twierdzenie strony skarżącej o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który jej zdaniem odpowiada rzeczywistości (przedstawienie przez skarżącego własnej, odmiennej od sądowej, oceny materiału procesowego i poszczególnych dowodów). Zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów powinien dla swej skuteczności prowadzić do podważenia podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 2004 r. IV CK 274/03, Lex nr 164852). Konieczne jest przy tym wskazanie przez skarżącego konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody sądu I instancji w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (por. wywody Sądu Najwyższego m.in. w orzeczeniach z 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, Lex nr 52753; z 12 kwietnia 2001 roku, II CKN 588/99, Lex nr 52347; z 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99, Lex nr 53136). Jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się więc zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji, polegającą na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Spójność ta będzie naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia przez sąd wniosków przeciwnych wynikających z części dowodów.

Odnosząc się w tym kontekście do zarzutów formułowanych w apelacji stwierdzić należy, że skarżący nie przedstawił wyводу podważającego poprawność sądowej oceny materiału procesowego.

Powód kwestionuje w istocie dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę zeznań świadka W. i pozwanej oraz znaczenia dowodowego dokumentu, którego kopię do akt sprawy przedłożył. Nie wskazuje jednak przy tym mankamentów logicznych oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy. Brak jest wyводу też pozwalającego na przypisanie Sadowi zarzutu sprzeczności oceny z zasadami doświadczenia życiowego czy też wadliwego pominięcia istotnych dla oceny fragmentów materiału procesowego.

Przypomnieć zatem należy, że ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy za punkt wyjścia przyjęła treść oświadczenia pisemnego podpisanego przez strony. Pomija skarżący w apelacji tą (istotną) część argumentacji Sądu, która jasno wskazuje na nierozwiane w toku postępowania przed Sądem I instancji wątpliwości, związane z przyczynami użycia w dokumencie (redagowanym przez ówczesną żonę powoda - a zatem pochodzącym od strony powodowej) sformułowania jednoznacznie wskazującego na to, że pozwana złożyła wyłącznie oświadczenie pisemne o pokwitowaniu odbioru kwoty pożyczki na rzecz (dla) innej osoby. Z materiału procesowego wynika przy tym, że sam powód traktował ten dokument jako pokwitowanie (na co wyraźnie wskazuje jego opis w uzasadnieniu pozwu - k. 3 akt). Jeśli tak, to trafnie Sąd Okręgowy formułuje i ocenia wątpliwości co do przyczyny wskazania w tymże pokwitowaniu, iż kwota odbierana przez pozwaną była przeznaczona dla osoby trzeciej. Sąd Okręgowy w kontekście zasad doświadczenia życiowego (ale też występujących w praktyce sposobów dokumentowania oraz redagowania czynności i oświadczeń w obrocie prawnym) zasadnie przyjął na podstawie wykładni oświadczenia zawartego w dokumencie dokonanej przy użyciu reguł językowych, że oświadczeniu podpisanemu przez pozwaną przypisać należy

jedynie walor pokwitowania przyjęcia świadczenia z tytułu pożyczki. Wzmianka o tym, że kwota ta przeznaczona jest dla innej osoby, wskazuje bowiem na adresata świadczenia spełnianego przez powoda „za pośrednictwem” (do rąk) pozwanej jako osoby trzeciej (uprawnionej przez wierzyciela – pożyczkobiorcę– do odbioru świadczenia.

W apelacji poza kwestionowaniem wiarygodności zeznań świadka i strony oraz ponowieniem prezentacji własnego stanowiska co do znaczenia oświadczenia pozwanej, nie przedstawiono żadnych argumentów wyjaśniających umieszczenie przez powoda (jego żonę) w treści oświadczenia wzmianki o adresacie świadczenia kwitowanego przez pozwaną.

W tym też kontekście pomija skarżący całkowicie dalsze argumenty wskazane w uzasadnieniu Sadu I instancji a podważające zdaniem tego Sadu wiarygodność zeznań powoda. Sąd zwracał uwagę na wynikającą już z tych zeznań na słabą („przelotną”) znajomość między stronami i epizodyczność kontaktów między nimi przed podpisaniem dokumentu. Ujmując tą kwestię w kontekście sposobu zredagowania przez powoda dokumentu trafnie Sąd wskazywał na niemożność przyjęcia, że określenie osoby, która miała być adresatem świadczenia było pozbawione znaczenia dla oceny, kto zaciągał zobowiązanie do zwrotu pożyczki (zawierał z powodem umowę pożyczki).

Trafnie wprowadzie skarżący wskazuje, że do essentialia negotii umowy pożyczki nie należy oprocentowanie i termin zwrotu, to jednak pomija zarazem to, że Sąd używał argumentów o braku wskazania oprocentowania i terminu zwrotu w kontekście zupełnie innym – mającym podważać w świetle zasad doświadczenia życiowego wiarygodność zeznań powoda. Sąd wskazał, że w świetle zasad doświadczenia życiowego nie jest wiarygodne twierdzenie o udzieleniu nieoprocentowanej pożyczki o stosunkowo wysokiej kwocie, osobie „ledwo co poznanej” bez sprecyzowania warunków umowy w tym choćby określenia terminu zwrotu. Biorąc zaś pod uwagę to, że od powoda pochodził dokument mający stwierdzać tę czynność, zdaniem Sądu Okręgowego, nie jest wiarygodne, by miał on potwierdzać zawarcie umowy pożyczki przez pozwaną (a nie odbiór świadczenia w imieniu innej osoby). Apelujący nie podważył trafności tych wniosków

Zasadność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy uzasadniają też inne argumenty wynikające z materiału procesowego, w tym zwłaszcza przedłożona przez powoda, jak twierdził w toku sporu omyłkowo - kserokopia oświadczenia D. W. (k. 5 akt) nosząca datę późniejszą niż dokument podpisany przez pozwaną (potwierdzająca z jednej strony to, że powód pozostawał w stosunkach gospodarczych z D. W. z drugiej zaś relację pozwanej co do czynności mających miejsce po zażądaniu od niej zwrotu pożyczki).

W rezultacie należy stwierdzić, że powód w uzasadnieniu apelacji nie przedstawił żadnych argumentów pozwalających na przyjęcie, że Sąd dokonał błędnej oceny materiału dowodowego.

Ta konkluzja czyni nieuzasadnionym zarzut naruszenia art. 720 k.c. Jak wynika bowiem z materiału procesowego Sąd nie naruszył art. 233 k.p.c. dokonując oceny wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów i przyjmując że brak jest dowodu zawarcia umowy pożyczki między stronami procesu. Skoro tak, to wobec treści oświadczenia podpisanego przez pozwaną jedynie z faktu określenia dokumentu zawierającego pokwitowanie mianem „pożyczki” oraz umieszczenia podpisu pozwanej w miejscu przeznaczonym na podpis pożyczkobiorcy, nie można wywodzić że strony zawarły umowę pożyczki. Przeczy temu wykładnia oświadczenia pozwanej dokonana zgodnie z regułami art. 65 k.c.

Dodać należy że dokument ten nie zawiera żadnego oświadczenia (woli lub wiedzy) powoda jako pożyczkodawcy (zatem podpis powoda ma jedynie znaczenie potwierdzenia przyjęcia oświadczenia pozwanej o pokwitowaniu obioru pożyczki dla D. W.).

Nie wyjaśnia w szczególności skarżący z jakiej przyczyny zaakceptował bez żadnych uwag oświadczenie, które miało być jego żonie sporządzającym dokument „podyktowane” przez pozwaną.

Brak jest innych wiarygodnych dowodów potwierdzających fakt zawarcia pożyczki między stronami. W apelacji strona także nie wskazuje, w oparciu o jakie dowody jego zdaniem Sąd miałby dokonać takich ustaleń. Zgodnie z art. 6 k.c. w

zw. z art. 720 k.c. na powódzie zaś spoczywał ciężar dowodu wykazania faktu zawarcia umowy pożyczki i aktualizacji roszczenia o jej zwrot. Brak takiego dowodu powoduje, że uznając, iż pozwana nie była stroną umowy Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował prawo materialne nie naruszył art. 720 k.c.

Z przedstawionych przyczyn stosując normę art. 385 k.p.c. należało więc orzec o oddaleniu apelacji

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosując normę art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c.

Powód przegrał proces w postępowaniu apelacyjnym w całości i powinien zwrócić pozwanej koszty procesu na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w stawce minimalnej adekwatnej dla wartości przedmiotu zaskarżenia

Artur Kowalewski Krzysztof Górski Dorota Gamrat – Kubecek